

Amazon zakpił z systemu podatkowego USA

17 lutego 2019

Potężni i bogaci mają u amerykańskiego prezydenta jak u Pana Boga za piecem. Wysyłkowy gigant Amazon nie tylko nie musiał uiścić ani centa z tytułu podatku, ale również otrzymał zwrot, co oznacza, że społeczeństwo musiało się dorzucić do jego działalności. Jeff Bezos, właściciel molocha, pozostaje najbogatszym człowiekiem na świecie.

Federalny Urząd Podatkowy (IRS) drugi rok z rzędu był bezradny wobec Amazona. Instytucja nie posiada obecnie żadnych instrumentów do uskutecznienia poboru fiskalnego w przypadku giganta, którego wartość giełdowa oscyluje w granicach biliona dolarów.

Mimo, że w latach 2017-2018 zysk Amazona zwiększył się z 5,6 do 11,2 mld dolarów, koncern nie musi odprowadzić żadnego podatku. W związku z kuriozalnymi zasadami fiskalnymi, wprowadzonymi przed administrację Donalda Trumpa w 2017 roku, Amazonowi należy się zwrot w wysokości 129 mln dolarów. Oznacza to, że efektywna stawka opodatkowania Amazona wyniosła w roku 2018 – 1 proc.

W jakich okolicznościach narodziła się tak rażąca niesprawiedliwość? Za sprawą demokratycznej woli większości. W 2016 roku Donald Trump wystartował w wyborach z postulatem obniżki podatków dla najlepiej zarabiających i wielkich korporacji – z 35 do 21 proc. Redukcja stawek podatkowych dotyczyła również pozostałe grupy obywateli, jednak, jak podaje dziennikarka „GW” Adriana Rozwadowska, powołując się na dane Center for American Progress, przeciętne gospodarstwo domowe zaoszczędziło 1 tys. dolarów, a 1 proc. najbogatszych ok. 50 tys. dolarów rocznie. Administracja Trumpa pozostawiła również wszystkie luki podatkowe, pozwalające na unikanie

opodatkowania przez dużych graczy.

Donald Trump nazwał swoją reformę „najwspanialszą w dziejach USA” i „paliwem rakietowym”.

W amerykańskim społeczeństwie narasta ruch sprzeciwu wobec niesprawiedliwości podatkowej. Jego polityczną emanacją jest 28-letnia Alexandria Ocasio-Cortez, najmłodsza w historii deputowana do Izby Reprezentantów. Polityczka jest zwolenniczką w pełni publicznej służby zdrowia oraz wprowadzenia 70-procentowej krańcowej stawki podatkowej dla najlepiej zarabiających Amerykanów. Ocasio-Cortez przekonuje, że „społeczeństwo, które pozwala istnieć miliardrom, podczas gdy niektórzy Amerykanie żyją w skrajnej nędzy, jest niemoralne”.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)